

Górnosłazak

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

„Górnosłazak“
z bezpłatnym dodatkiem niedzielnym „Rodzina chrześcijańska“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, kosztuje na pocztę i u agentów 1 markę 60 fen. kwartalnie, z odnośnieniem do domu 2 mk. 2 fen.

Przez lud — dla ludu!

= Telefon Nr. 1049. =

Ogłoszenia: 20 fen. za wiersz petytowy jednołamowy. Przy kilkorazowym powtórzeniu udziela się znacznego rabatu. — Reklamy: 50 fen. od wiersza.

Redakcja, ekspedycja i drukarnia znajdują się przy ulicy Beaty (Beatestrasse) nr. 16.

Kalendarz katolicki:

3-go lipca: Eulogiusza.

Wschód słońca:

godz. 3 minut 44

Zachód słońca:

godz. 8 min 23

Imiona słowiańskie:

3-go lipca: Miłosław.

Do dzisiejszego numeru „Górnosłazaka“ dołączone są 2 dodatki.

Nasze położenie prawno-polityczne.

Mowa

mec. dr. Stanisława Seydy na wiecu
„Straży w Poznaniu.“

Kochani rodacy!

Kto Was tu widzi tak licznie zebranych ze wszystkich ziem polskich zaboru pruskiego, kto patrzył na to, z jaką uwagą i z jakim przejęciem słuchaliście przemówień poprzednich, ten chyba przyjąć musi do przekonania, że głęboko odczuwacie wszystkie krzywdy i przykrości doznawane na polu ekonomicznym i kulturalnym, że wszyscy świadomi jesteście tego, co nam się z natury i prawa należy, a czego nam odmawiają.

To też, kiedy mam mówić obecnie o naszym położeniu prawno-politycznym, z góry wiem o tem, że niewiele nowego Wam powiem, ale mam też to przekonanie, że to co powiem, będzie odczute sercem Waszym. Bośmy przecież — i to przedewszystkiem podnieść należy — wszyscy Polacy i Polakami zostać pragniemy do ostatniej kropli krwi. Jesteśmy Polakami — to znaczy, że jesteśmy częścią dwudziesto-milionowego narodu polskiego, — tego narodu, co ma tysiącletnią historję i kulturę swą — tego narodu, któremu przed tysiącem z górą lat Mieczysław i Dąbrówka i Wojciech święty nieśli chrześcijaństwo, który później pod Grunwaldem złamał potęgę zakonu krzyżackiego, który pod Wiedniem świat chrześcijański uratował przed nawalą turecką, który ludzkości dał Kopernika, a który i dziś mimo przeciwności wszelakich na polu piśmiennictwa i sztuki śmiało współzawodniczy z wszystkimi narodami cywilizowanymi. Jesteśmy Polacy — to znaczy, że wszyscy Polacy, czy to w Rzeszy niemieckiej, czy pod panowaniem rosyjskiem, czy austriackim, czy wreszcie w Ameryce, to bracia nasi, że ich radość, to nasza radość, a ich smutek, to nasz smutek!

Ale fakt ten, iż jesteśmy i na zaw sze pozostaniemy Polakami, nie przeszkadza bynajmniej temu, iż pod względem prawno-politycznym stoimy na gruncie konstytucyj. Mówią wprawdzie przeciwnicy nasi, iż nosimy się z zamiarem oderwania ziem polskich od państwa pruskiego. Czy to prawda? Zbytecznym właściwie temu zaprzeczyc. Boć, pominiawszy wszystko inne, oderwanie takie przecież tylko mogłoby nastąpić przemocą, siłą zbrojną, gdyż żadne państwo, a już najmniej państwo pruskie dobrowolnie nie wyda tego, co raz wzięło w posiadanie. A teraz pytam się Was, czy jest ktokolwiek tak szalony między nami, coby chciał wystawić piersi rodaków przeciw tysiącom armat i milionom bagnetów pruskich?! Czy jest między nami kto taki, któryby rodaków swych chciał wieść na pewną zglębę i zagładę?

To też ci, którzy nam takie zamiary przypisują, sami w to nie wierzą. Owe rzekome dążności rewolucyjne nasze, to prosty wymysł naszych wrogów, aby upozorować coraz to nowe zamachy na naszą egzystencję narodową.

Czegoż my więc żądamy pod względem prawno-politycznym w państwie

pruskiem? — Żądamy swobodnego rozwoju narodowego i równouprawnienia na podstawie konstytucyj. Niestety i pod jednym i drugim względem srogo jesteśmy upośledzeni. Jakie trudności i przeciwności stawiają nam na polu rozwoju narodowego, to już poprzedni mówcy dobitnie wykazali. Mnie tylko pozostaje przedstawić, co nam dolega na polu prawa publicznego. Konstytucja powiada, że wszyscy obywatele wobec prawa są równi. Równość wobec prawa wymaga równości obowiązków i równości praw publicznych. Co do obowiązków publicznych — no to na brak równouprawnienia skarżyć się nie możemy. Ja przynajmniej nie słyszałem jeszcze o tem, aby kogoś n. p. zwolnili z obowiązku służby wojskowej dla tego, iż jest Polakiem. Nie słyszałem także o tem, iżby kogoś dla tego, iż jest Polakiem, uwolniono od płacenia podatków państwowych.

Inaczej rzecz się ma pod względem praw publicznych. Tutaj upośledzenie nasze w znacznej mierze polega już na ustawach samych, które bądź bezpośrednio są wymierzone przeciwko narodowości naszej, jak i innym narodowościom nie niemieckim, n. p. ustawa o języku urzędowym władz, ustawa o komisji kolonizacyjnej i tyle innych, bądź pośrednio ujemnie na społeczeństwo nasze oddziałują, jak rozmaite ustawy wyborcze. Przeciw takim ustawom wprost występować nie możemy. Musimy się poddać i możemy tylko na właściwej drodze przez posłów naszych, prasę i t. d. pracować nad tem, aby ustawy takie zostały usunięte lub zmienione. Ale często niemożliwiej jeszcze cierpimy przez to, iż ustawy dające swobody polityczne, w obec nas bywają fałszywie zastosowywane. W takich wypadkach obowiązkiem każdego obywatela Polaka jest, dochodzić praw swoich wszelkimi środkami i przez wszystkie instancje.

Gdybym chciał przedstawić szczegółowo wszystko, co nam dolega na polu prawno-politycznym, tobym pewnie do wieczora nie skończył. To też ograniczę się tylko na krótkim wyliczeniu najważniejszych grawaminów, które zmuszają nas do ciągłych wysiłków w celu obrony praw naszych politycznych i narodowych.

Jestto zasadniczym prawem każdego obywatela państwa nowożytnego, iż wolno mu jako jednostce poruszać się swobodnie, o ile nie wykracza przeciw ustawom. W tym sensie wolno mu mówić, czytać, pisać, ubierać się, mieszkać, jak mu się podoba. Tymczasem oż się dzieje. Wprawdzie kanclerz Bülow powiedział używając niezbyt pięknych słów: „niech każdy Polak mówi sobie, jak mu dzień urósł“ — a tu słyszemy, że w pewnym obwodzie rejonowym wydano rozporządzenie, aby każdy nauczyciel nietylko w szkole, ale i w rodzinie mówił po niemiecku. Więc nauczyciel Polak ma w domu z żoną, która może i nie umie po niemiecku, mówić tylko po niemiecku! Gdzieindziej biednym robotnikom kolejowym zakazuje się podczas pracy między sobą mówić po polsku! A dzieciom naszym nawet po za szkołą przechodnia pozdrowić po polsku nauczyciele zakazują, każąc im mówić: „Guten Tag“ zamiast polskiego: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!“

(Dokończenie nastąpi.)

Opór przeciwko burzycielom w Królestwie.

Wśród robotników samych w Warszawie i Łodzi zaczyna się coraz bardziej pojawiać opór bierny i czynny przeciwko burzycielom socjalistycznym, którzy wbrew interesom narodu chcieliby wywołać rewolucję i nakłaniają robotników do bezustannych strajków, które szerszą tylko bardziej głód i nędzę wśród i tak już nieszczęsną wojną dość skolatanego społeczeństwa.

O tej reakcji przeciwrewolucyjnej pisze korespondent „Słowa Polskiego“:

Początki rewolucyjnej mamy w Warszawie. W piątek dnia 23 b. m. od południu P. P. S. (Polska Partya Socjalistyczna) zarządziła strajk z powodu sądu nad Okrzeją, który ongi rzucił bombę w cyrkułe na Pradze. Zapewniano przytem robotników, że strajk potrwa tylko jeden dzień. Tymczasem w sobotę zarówno P. P. S., jak i S. D. (Socjalna Demokracja) wydały proklamacye, opisujące wypadki łódzkie i nawołujące do zemsty, do okazania niezadowolenia rządowi.

S. D. każe robotnikom opanować ulicę i dać przykład robotnikom rosyjskim, jak walczyć mają. P. P. S. nic wyraźniej nie mówi, prócz tego, że nie możemy być spokojni, gdy w Łodzi się krew leje.

Jednocześnie w sobotę rano agitatorzy chodzili i rozpędzali napastników po fabrykach, głosząc strajk powszechny. W wielu fabrykach robotnicy nie chcieli wychodzić, rozumieją bowiem dobrze, że ciągle strajki do niczego nie prowadzą. W fabryce Skoryczy na Pradze przyszło do formalnej bójki. W fabryce Rudzkiego agitator strzelił do robotnika opierającego się. Szło tylko kilka fabryk. Z pism nie wyszła „Gazeta Polska“, „Goniec“ zaś wyszedł z opóźnieniem.

Wśród robotników nie-socjalistów zaczyna się rozpowszechniać oburzenie na terror socjalistyczny i jeśli będą dalsze usiłowania strajku, to niewątpliwie dojdzie do rozpraw pomiędzy agitatorami a większością robotniczą.

Jaką rolę w tych wypadkach odgrywają P. P. S. i S. D. trudno dociec, każda partya usiłuje bowiem dla siebie zebrać laury. S. D. jest konsekwentniejszą, zachęca do awantur ciągłych, zapowiadając rewolucję. P. P. S. widzi, zdaje się, niedorzeczność ciągłych strajków, ale ulega powiewom chwili, nie licząc się z następstwami.

Stanowczo przeciwko strajkom wystąpił świeżo powstały „Narodowy Związek robotniczy“, stojący na stanowisku stronnictwa demokratyczno-narodowego. W początku przeszłego tygodnia ukazała się dłuższa odezwa, ostrzegająca przed strajkami, dziś pod datą 25-go czerwca rozpowszechniono odezwę następującą:

„Bracia Robotnicy! Socjaliści siłą i przemocą zamknęli fabryki i warsztaty, wzywając was do strajku powszechnego, do demonstracji, do rewolucyj. Poszli oni w służbę socjalistów moskiewskich i na każde zkinienie z Moskwy lub Petersburga gotowi są posyłać setki Polaków na kule i pałasze moskiewskie, gotowi są skazywać na głód i nędzę całą ludność roboczą.“

„Zaledwie kilka tygodni minęło od krwawych wypadków majowych, jeszcze

nie zniknęły ślady bezcelowo przelanej krwi ludu polskiego, a oto znowu nawołują was do złożenia ofiary z waszej pracy, krwi i życia na ołtarzu nie rewolucyj, bo o rewolucyj mowy być nie może, lecz na ołtarzu obłędu politycznego. Socjaliści znowu chcą was pozbawić zarobku, pograżyć w nędzę tysiące rodzin robotniczych, chcieliby znowu doprowadzić do rozlewu krwi waszej, dać sposobność do populania dzikiej czerni kozackiej.

„Robotnicy polscy: Czyż jeszcze raz pozwolicie, żeby bezmyślnie partye socjalistyczne frymarczyły samowolnie krwią waszą i pograżyły was i kraj cały w otchłani zamętu i nędzy?“

„W imię miłości Ojczyzny, w imię dobra waszych rodzin, w imię tych ofiar, jakie padną niechybnie, wzywamy was do oporu przeciw zbrodniczej agitacyi! Nie pozwólmy na to, żeby garść ludzi głupich i lekkomyślnych przewodziła nam! Nie pozwólmy, ażeby nas gwałtem pozbawiano swobody pracy! Ustanówmy po fabrykach komitety narodowe i strażę bezpieczeństwa, które broniłyby nas przed napastnikami!“

„Brońmy się przed zbrodniarzami, którzy odważają się strzelać do nas, aby zmusić do czynów sprzecznych z naszymi interesami i interesami całej Polski! Precz z demonstracyami ulicznymi! Precz ze strajkiem powszechnym! Hańba zbrodniarzom, wywołującym walkę bratobójczą! Niech żyje solidarna obrona przed gwałtami! Niech żyje Polska! Zarząd Główny Nar. Zw. Robotniczego. Warszawa, 25 czerwca 1905.“

Reakcja ta przeciwrewolucyjna nie pozostała też bez skutku. Pisze o tem korespondent „Nowej Reformy“, co następuje:

Burza, nie osiągnawszy zamierzonego nasilenia, przeszła. Rozkielzane żywioły w części opanowano, w części same się ułożyły, zetknawszy się z prądami przeciwnymi nawet w warstwach robotniczych. Kwestya „chleba“, którego dziś brakło do południa w najrealniejszej formie, była bodźcem oporu przeciw manifestantom. Sceny to były tragiczne, gdy wynędziali robotnik z kilofem, czy murarz z kielnią, wołali: „Nie odepdziemy od pracy, bo co damy żonie i dzieciom?“ Rozgrywały się walki do krwi między propagatorami strajku a przedstawicielami dalszej pracy, kwestyi chleba powszedniego.

Za sprawą nowego oberpolicmajstra przykazane było użycie broni tylko w razie czynnej prowokacyi ze strony tłumu, głównie zaś kazano aresztować agitatorów i opornych. Liczba też aresztowanych przez dzień cały dochodziła 660 osób, przy których wyjątkowo tylko znajdowano rewolwery lub noże.

Dziś miasto przybrało znowu wygląd bardziej normalny, ruch zawrzał na nowo, w fabrykach podjęto pracę, piekarnie dostarczają znowu pieczywa i potoczy się, a raczej przewlecze to wiecznie przerywane wstrząśnieniami życie nasze aż do najbliższej jakiej nagłej przerwy.

Polska.

Zabór pruski.

Znów chrzest pruski.

Folwark Dąbrówka w powiecie rawickim otrzymał kulturną nazwę „Eichenbronn“.

Odkrycie pomnika Bismarka.
«Gazeta Polska» pisze, że we Wschowie odbył się jubel patriotyczno-niemiecki.

Przy udziale wszystkich towarzystw wojskowych z całego powiatu dokonano tam aktu odsłonięcia słupa czyli kolumny bismarkowskiej. Oczywiście były gorące mowy, wzywające do wytrwania na kresach wschodnich. Do tego wszystkiego naturalnie ma się przyczynić Bismark i kolumna.

„Polski K. K. K.“

Pod tym tytułem, pisze «Dziennik Pozn.», zamieszczając «Leipziger Neueste Nachrichten» w nr. 171 z dnia 22 bm. artykuł wstępny napadający na Polaków w najbrutalniejszy sposób z powodu założenia «Straży». Zbyt wiele byłoby dla piśmiidła hakatystycznego zaszczytu, gdybyśmy mieli podawać brednie te, przepelnione zresztą od początku do końca tendencyjnemi fałszami, w całym brzmieniu.

Nazwisko «K. K. K.» dają «Straży» «L. N. N.» z powodu tego, że założycielami jej są rzekomo pp. Kościelski, dr. Komierowski i Korfanti i wskazują, że radykalizm polski pociągnął za sobą nawet takich mężów, jak dwaj pierwsi a dalej i ks. Radziwiłła, na których dawniej jako na podporę tronu wskazywano. Dalej wycieczki brutalne skierowane są przeciw duchowieństwu naszemu, a «L. N. N.» nie wahają się nawet podać wiadomości, że kler polski używa funduszów katolickich z Francji na krzywowanie planów komisji kolonizacyjnej. Fałsze takie, rozmyślnie przez hakatę rozpuszczane, mają zapewne na celu umotywowanie jakiego nowego, przeciw nam kutego prawa, tak samo jak swego czasu owa wieść o 40 majątkach nabytych przez Polaków na Pomorzu.

Zabór rosyjski.

Zabicie księdza.

Z Charkowa donoszą: W dniu 15 b. m. wikaryusz tutejszy, ks. Wagner, udzielił ślubu, a następnie był na weselu swego ucznia. Kiedy powracał wieczorem do swego mieszkania, napadli nań nieznanymi opryszkowicie podmiejscy w celach rabunku i poraniwszy, pozostawili go bez przytomności na drodze, sami zaś z łupem zbiegli. Rozbito mu czaszkę, rozzerwano język i złamano rękę. Działo się to o kilka set zaledwie kroków od domu, w którym się odbywało wesele. Kapłana znaleźli stróże nocni i zaalarmowali gości weselnych, którzy, przegnębieni wypadkiem, odwieźli ks. Wagnera do szpitala, gdzie po kilku dniach męczarni umarł. — Pogrzeb zamordowanego kapłana odbył się z wielką oka-

zalością, gdyż nieboszczyk cieszył się wielką sympatją i popularnością. Tysiączne tłumy odprowadziły na cmentarz trumnę ze zwokami ks. Wagnera. Publiczność szlochała na pogrzebie, a nad grobem wygłoszono wzruszające mowy. Pisma miejscowe donoszą, że mordercy księdza należą do szajki, zorganizowanej w tak zwaną: «czarną secinę».

Bracie!

czy zapisałeś już sobie na nowy kwartał «Górnoślązaka»? Jeżeli tego jeszcze nie uczynił, to zrób to natychmiast, bo przyszedł kwartał będzie jeden z najobfitszych w ciekawe zdarzenia.

Jeszcze na Dalekim Wschodzie wre walka zawzięta pomiędzy dwoma przeciwnikami, a już w cywilizowanej Europie zdaje się przygotowywać nowa wojna pomiędzy Niemcami i Francją. Stosunki pomiędzy temi dwoma państwami są obecnie bardzo zastrzone i kto wie, co nam przyszłość przyniesie. Pod carem zaś panuje oczywista rewolucja. W Łodzi robotnicy budują na ulicach barykady, stawiając otwarcie opór wojsku; w Odesie buntują się marynarze i grożą strzelaniem na miasto, jeżeliby chcieli ich ukarać, wreszcie w wszystkich miastach Rosji panuje wielkie wzburzenie i naprężenie umysłów. O tych wypadkach «Górnoślazak» jako codzienna gazeta, informować będzie dokładnie i punktualnie swych czytelników.

Lecz i w naszym okręgu katowicko-zaborskim rozpocznie się wkrótce walka zawzięta. Nie czasem walka z bronią w rękę, ale walka partyjna, walka wyborcza, która chociaż prowadzona będzie bez krwi przelewu, nie ustąpi wcale w zawziętości innym walkom. «Górnoślazak» jako gazeta czysto narodowa, energicznie stanie do walki z swymi przeciwnikami partyjnymi i starać się będzie całą siłą, ażeby przeprowadzić polsko-katolickiego kandydata p. Korfatego. Jest więc obowiązkiem każdego narodowo uświadomionego rodaka naszego popierać «Górnoślazaka» w tej walce wyborczej, zjednywając mu jak największą liczbę czytelników. «Górnoślazak» wraz z bezpłatnym dodatkiem «Rodzina chrześcijańska» kosztuje na kwartał tylko 1,60 m., z odnośnieniem 42 fen. więcej.

Wiadomości ze świata.

Nie chcą płacić podatków.

Na nadzwyczajnym walnem zgromadzeniu wydziału miejskiego w Budapesz-

cie przyjęto rezolucję Polonyiego, że wobec utworzenia gabinetu, sprzeciwiającego się woli narodu i większości sejmowej miasto nie będzie dawało rządowi do dyspozycji nieuchwalonych przez Sejm podatków i rekrutów.

Takie same uchwały powzięły rady miejskie w Oedenburgu i w Baes Bodrog.

O buncie na pancerniku „Książ Potemkin“

donoszą z Odessy: Wczoraj wiecz. statek ten z 2 łodziami torpedowymi przybył tu z Sebastopola. Natychmiast rozeszła się po mieście wiadomość, że załoga wymordowała swych przełożonych, aby pomścić pewnego majtkę, którego zabito z powodu, że w imieniu całej załogi skarżył się na zły wikt. Opowiadano dalej, że zwłoki owego majtkę wystawiono na nowem molu w porcie, a majkowie nie dopuszczają tam władz, grożąc, że będą opór stawiali. Wnet tysiące ludzi zgromadziło się w owej części portu, gdzie były wystawione zwłoki majtkę Omelczuka. Na piersi zmarłego umieszczona była kartka, zawierająca oświadczenie całej załogi, że Omelczuk umarł dla prawdy, gdy jednemu z oficerów powiedział, że ludzie otrzymują złe pożywienie. Z tłumem bezustannie wrzucają pieniądze do puszki, umieszczonej obok głowy trupa, w celu zebrania potrzebnej na pogrzeb kwoty.

Z pomiędzy licznych wiadomości, opisujących zajście, najbardziej rozpowszechniona jest wiadomość opowiadająca, że ów oficer, któremu Omelczuk zaraportował, że załoga otrzymuje nie dobrą zupę, położył go trupem wystrzałem z rewolweru, poczem cała załoga wrzuciła do morza i utopiła najprzód owego oficera, następnie kapitana oraz wszystkich oficerów, z wyjątkiem kilku, którzy trzymali stronę majtków. W Odesie majtkowie zwłoki Omelczuka w łódce przewieźli na ląd i zawiadomili władzę, że w razie gdy spróbują ich aresztować, oni do organów władzy strzelać będą.

Na pokładzie pancernika kilka razy wywieszano czerwoną chorągiew. Po południu załoga udała się do wszystkich parowców i łodzi, będących w porcie i zmusiła robotników do zaprzestania pracy. Robotnicy zajęci przy transportowaniu węgla, dostarczyli załódze pożywienia.

Oczekują przybycia floty Czarnejgo morza. Ruch wśród tłumy jest nadzwyczaj ożywiony. U zwłok Omelczuka przydybano pewnego przebranego strażnika granicznego. Załoga chce urządzić Omelczukowi uroczysty pogrzeb.

Murzyn akademikiem.

Wszechnica berńska zalicza do swych słuchaczy pewnego murzyna imieniem Edwin Bordon. Pochodzi on z Kanady i poświęca się naukom społecznym. B. studiował już poprzednio w Getyndze, gdzie uchodził za bardzo pilnego i inteligentnego człowieka. Czarny student ma być bardzo lubianym w kołach akademickich. B. sposobi się na profesora, aby wrócić do kraju, gdzie jest już obecnie znaczna liczba czarnych uczonych.

Sprawa marokkańska.

Doręczona prezydentowi gabinetu Rouvierowi nota niemiecka, zawierająca odpowiedź na notę francuską, jest równie jak poprzednio francuska, trzymana w tonie przyjaznym i pojednawczym. — Jakkolwiek Niemcy w zasadzie trwają przy odbyciu międzynarodowej konferencji w sprawie Marokka, mimo to wysuwają na czoło te punkty, co do których między obu rządami istnieje porozumienie i uznają, że wobec sąsiedztwa Algieru z Marokkiem specylna sytuacja Francji zasługuje na uznanie.

Jak zapewniają, towarzyszyła wręczeniu noty nader serdeczna wymiana zdań, która pozwala przypuszczać, że nastąpi porozumienie, którego jednak formy jeszcze oznaczyć nie można. Rokowania potrwać zapewne jeszcze czas jakiś, gdyż — jak się zdaje — dadzą one powód do nowych konferencji i wymiany not pomiędzy rządami spraw zagranicznych mocarstw.

Wojna.

Mobilizacja w Kijowie.

Zamierzona jest najrychlejsza mobilizacja dwóch korpusów w Kijowa i jednego z Moskwy. Mają także zmobilizować korpus warszawski.

Warunki pokojowe.

Komitet partii konstytucyjnej w Tokio powołał następującą rezolucję: «Jakkolwiek niepotrzebnym jest ustalenie w szczegółach warunków pokojowych, to uważamy jednak za właściwie oświadczyć, że zarówno dla osiągnięcia celów wojny, wytkniętych w chwili rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich, jako też dla zabezpieczenia naszego państwa w przyszłości i dla ustalenia pokoju w Azji wschodniej i oparcia go na trwałej podstawie, wymagane jest ustąpienie przez Rosję pewnego obszaru ziemi i zwrot kosztów wojny i tudzież ostateczne i jasne uregulowanie kwestyi, dotyczących Korei i Mandżurii».

Rezolucję tę wręczono prezydentowi ministrów.

Partya postępową wydała odezwę, w której postawione są na ogół te same warunki, z dodaniem jednakże jeszcze kilku punktów.

JANINA S. ALEKSOTA.

Pod berłem Jagiellonów.

Powieść historyczna z XV-go i XVI-go wieku.

3) (Ciąg dalszy.)

— A djabliby cię smażyli, ty szelmo arabska, ty Krzywaku! — wrzasnął wysoki towarzysz i chwycił za ramiona Krzywaka tak silnie, że go aż podniósł prawie. Krzywak wyprostował się.

— Zapomniałem — wybąknął.

— A wiesz, bestyo niemiecka — żeśmy przez ciebie się opóźnili i zwierzyzna przepaść może?

— Pst! — syknął Krzywak i palce do ust przyłożył.

Teraz dopiero spostrzegli się towarzysze, że ktoś obcy jest między nimi.

— Cóż to za kawaler? — zagadnął Koniuszecki, ów siwy w tabaczkowym żupanie.

— Z gór mosanie! — odparł Krzywak i poklepał Jaska po ramieniu. — Tęgi drapichrust, co? — zagadnął w taki sam sposób, jak rzeźnik, sprzedający cielaka, klepiący go po grzbiecie i zapytujący: A co, nie zła będzie cielęcinka, nieprawdaż, panowie?!

Jasięk zachnął się i topór w rękę mocniej ścisnął.

— Nie zaczepiaj mnie waszmość, bom popędliwy, nie ręczę za siebie — rzekł, hamując się. — Może wy tu na dolinie inną krew macie, ale nam górzałom płynie ona tak wartko, że aż kipi. Strzeż się tego wrzasku, waszmość, bo tym toporem żartować nie przywykłem.

Śmiałość ta i porywczosć szlopea

zaciekała towarzyszy i też podobała się im.

— No, no, uspokój się, podrażysz się z nami rychło, a teraz chodź, pohulamy sobie.

— Co, z nim? ależ on fryc jeszcze, nie pomoże nam, a przeszkadzać będzie. Zkąd wasze?

— Z gór.

— A to pewnie opryskiem jesteś?

— Nie — wykształcił Topór.

— Więc czemu się trudnisz?

— A co wam waszmości do tego?

— Nie bądźże taki hardy.

— Prowadźcie mnie do królewicza.

Towarzysze spojrzeli po sobie.

— Ano zgoda — odezwał się Koniuszecki — bo i ja tam idę właśnie — zostańcie sami, rzekł zwracając się do tamtych — jutro w gospodzie nad Wartą — wieczorem pogadamy, a pamiętajcie o mnie.

— Zjadłbyś czarta! — mruknął Pietko niechętnie — a Krzywak mruknął:

— O napitku dla ciebie mamy pamiętać, ty beczko bezdenna! Zawsze mu to jedno w głowie.

Koniuszecki już tego nie słyszał, bo obaj z Toporem szli spiesznie naprzód.

Krywak był w niezwykłym tego dnia, a raczej tej nocy humorze.

Pogwiżdzywał, śpiewał, śmiał się — słowem cieszył się widocznie z czegoś. Kiedy usłyszał nagle turkot wozu, rzucił się w gąszcze i czekał, gdy tymczasem Pietko stał nieporuszony, na piersiach ręce skrzyżowane. Gdy już wóz całkiem się zbliżył — wrzasnął Pietko na cały głos:

— Stój, kto jedzie?!

— Na bok! — zawołał głos jakiś chrypiący.

Pietko rzucił się przed konie i powstrzymał je.

Teraz już i Krzywak przyszedł mu w pomoc. Wlazł prawie na wóz i jadącą dziewczynę chwycił za rękę, gdy w tej samej chwili siedzący obok mężczyzna dał ognia z samopału. Krzywak cofnął się, ale nie odniósł żadnej rany. Natarczywiej jeszcze zaczął targać podróżnych i wołał: Dawajcie pieniądze! Dziewczyna krzyczała: Ratunku! Krzywak mocował się ze starym — gdy tymczasem Pietko wyprzegnął konie, uwiązał u drzewa obok stojącego — a sam poszedł w pomoc Krzywakowi. Porwał dziewczynę wciąż krzyczącą, zawiązał jej usta i zaniósł w gąszcze. Zaczęli płaćdować wóz, przesuwać starego, którego Krzywak bardzo prędko powrozami skrepował — a gdy po takim obszukaniu gruntownem wychnęli trochę, odsapnął Krzywak:

— No i cóż Pietko? nie ma kołaczy bez pracy? A tom się zmordował.

— Ot wicie Krzywaku — rzekł po chwili — nie warto było tyle się namęczyć dla garści dukatów i odrobiny srebrnych naczyń.

— Pierwszy lepszy kmieć u nas ma pięć razy tyle.

Trzeba bowiem wiedzieć, że w owe czasy Poznań należał do bardzo bogatych miast i wedle słów historyka: Za ubogiego był poczytywany rzemieślnik, albo inny mieszkaniec Poznania, któryby nie miał łyżek, kubków, mis i innych sprzętów srebrnych, któregożona jedynego przynajmniej czepek perłami wyszywanego nie posiadała. Łańcuchy zaś złote, kamienie drogie, pasy lite, kosztowne futra i złotogłowy stanowiły ubiór odświętny majątniejszych miesz-

czan i mieszczek. W aktach grodzkich poznańskich nie trudno jest znaleźć czynności, w których mieszczanie poznańscy za czasów Jagiellonów i Wazów szlachcie na dobro bardzo znaczne sumy wypożyczali, pomimo tego, że już wówczas polityką miast naszych było ukrywanie bogactw przed zazdrośnym okiem innych stanów. Mieszczanina, posiadającego sto tysięcy ówczesnych złotych majątku, nie liczono jeszcze do bogatych; przydomek ten dawano tylko rozporządzającym krociami.

Pietko spodziewał się kroci, a znalazł ledwo parę tysięcy złotych. Dano mu znać, że będzie jechał tedy przed wieczorem bogaty kupiec Sortes ze swoją wychowaną, wioząc znaczne sumy pieniężne od swego dłużnika. Tymczasem rachuby i oczekiwania gromnego łupu zawiodły. Pietko na podobne napady rzadko sobie pozwalał, ale kiedy już podejmował się jakieś oblavy, to w nadziei bardzo bogatego zysku. Tymczasem zawiódł się, co rzadko mu się w życiu zdarzało. Powetować sobie zawodu nie mógł rychło, bo dbał, aby napadać rzadko kiedy a skutecznie, to go bowiem chroniło od podejrzeń i pozwalało żyć spokojnie, inaczej trapiłyby go władze miastowe. Zachowując pozory uczciwości, unikał ścigania. Nie miał wprawdzie żadnego określonego zajęcia, ale mówił, że trudni się handlem skór, i w tym celu niybito często błąkał się, polował na zwierzyne, widziano nawet, że skóry sprzedawał i rozwodził.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



Na nowy kwartał szczególnie tanie ceny!

Bazar mebli M. Kamm

Katowice, Bytom,

ul. Fryderykowska u Gussa.

ul. Dworcowa 41 obok poczty.

Handlowe prześcignienie

Ścisłe stałe ceny

Ścisłe stałe ceny

Sprzedaż
garderoby dziecięcej
jest przez firmę

Herman Rosenthal
bardzo
dozorowana.

które dom konfekcyi **Herman Rosenthal** osiągnął, daje sposobność swojej szanownej klienteli, niezwykle korzyści udzielać.

Wyszukana elegancja i wypróbowana trwałość

łączą w niezwyklej mierze tegoroczne nowości w ubraniach letowych dla mężczyzn i chłopców, które firma **Herman Rosenthal** sprzedaje. — Przy znanych i ulubionych ściśle stałych, lecz niskich cenach daje korzyści, które się wielkiem uznaniem cieszą.

Z wielu innych ofert dajemy tu kilka przypadków:

Nadużycie wykluczone

Kompletne ubrania męskie
45, 40, 36, 30, 25, 20, 18, 15 mk.

Spodnie z trwałej materyi
12, 8, 6, 5, 4, 3, 2,50 mk.

Peleryny deszczowe
22, 16, 13, 11, 9, 7, 5,00 mk.

Nadużycie wykluczone

Eleganckie
palta męskie
36, 30, 25, 20, 18,00 mk.

Sztrykowane
ubrania dla chłopców
i pojedyncze spodnie dla chłopców w różnych fason. w zapasie.

Ubrania dla chłopców
bardzo ładne fasony w doskonałym wykonaniu
i wielkim wyborze od 3,00 mk. pocz.

Ubrania szkolne dla chłopców do prania
od 1,90 mk. pocz.
Bluzki do prania
od 90 fen. pocz.

Żakiety „Lustre“ czarne i kolorowe
8, 7, 6, 5, 4,50, 4, 3,25 mk.
Hitzableiter męskie
od 1,25 mk. pocz.

Ścisłe stałe ceny

Ubrania dla młodzieńców
20, 18, 15, 12, 9, 7,50, 5,50 mk.

Ubrania ślubne z sukna i kamgaru
55, 48, 45, 39, 36, 32, 25 mk.

Ścisłe stałe ceny

Przy zakupie za gotówkę zaraz 4 procent rabatu.

Wszelkie nowości w materyach dla mojej taniej pracowni krawieckiej.

Tylko przez wieloletnie **znajomości fachowe** surowego materyału i **sztukę przykroju** z uwagą na indywidualną budowę ciała, które sobie mój kierownik zakładu przykrawania w miarodajnych składach w Niemczech przywłażczył, jestem w położeniu

ubrania i paletoty na miarę

pod gwarancją za dobre siedzenie i przy sumiennej przymiarce z najlepszej angielskiej i niemieckiej materyi, za bardzo tanią cenę wykonać.

Nadużycie wykluczone

Herman Rosenthal, Bytom G. Ś. Rynek 12.

Nadużycie wykluczone

Największy interes modnej garderoby dla panów i chłopców, gotowej i na miarę.

Telefon 1315.

Dobre tezerne i najlepsze wykonanie są zaletami mojej konfekcyi.

Telefon 1315.

Dom towarowy

Bracia Barasch, Katowice

Sezonowa wyprzedaż uprzátajaca.

Specjalna oferta od niedzieli 2 lipca do srody 5 lipca.

Okolo 20,000 metrów materji do prania bajecznie tanio.

Ceny wyprzedaży.

Materje do prania serya A	19 fen.
Zefir, katuny i t. d. w pasach i kratkowane	mtr.
Materje do prania serya B	24 fen.
Zefir, katuny i t. d. w pasach i kratkowane	mtr.
Materje do prania serya C	28 fen.
z kwiatkami w pasach i kratkowane	mtr.

Ceny wyprzedaży.

Materje do prania serya D	36 fen.
Broché, brokaty, muszliny i t. d.	mtr.
Materje do prania serya E	42 fen.
Madepolame, brokaty, satinety kratkowane	mtr.
Materje do prania serya F	48 fen.
Batysty, muszliny, Fularde, imit. płótno, organny	mtr.

Ceny wyprzedaży.

Materje do prania serya G	58 fen.
Satyny, panamy, muszliny, zefiry, Croise-Rayé	mtr.
Muszliny wełniane serya I	68 fen.
	mtr.
Muszliny wełniane serya II	78 fen.
	mtr.

Cena wyprzedaży

Cretonnes Nessel	28 fen.
na suknie domowe, serya I	metr

Cena wyprzedaży

Cretonnes Nessel	38 fen.
na suknie domowe, serya II	metr

Ceny wyprzedaży.

Podszewka „Zanella” 140 cm. szerokie	metr 58 fen.
Orleans czarne	metr 26 fen.
Jakonety „ i szare	metr 19 fen.
Cöper pod stanik czarny	metr 24 fen.
Podsz. pod stanik dwust.	metr 29 fen.
Podszewka gażowa	metr 11 fen.

Ceny wyprzedaży.

Materje na szalki w pasach	metr 32 fen.
Materje na pokrycia stolowe	110 cm. szeroka metr 75 fen.
Serwety na stóły ogr. z frendl. szt.	88 fen.
Serwety na stóły ogrodowe z frendlami	126/130 sztuka 1.18 mk.
Serwety na stóły ogrodowe z frendlami	130/130 sztuka 1.28 mk.
Serwety do kawy i herbaty z 6 serwetkami nakrycie	2.75 mk.

Ceny wyprzedaży.

Pojedyncze serwetki do herbaty	sztuka 8 fen.
Białe „ 50/50	sztuka 19 fen.
Ręczniki kuchenne szare	37/80 sztuka 14 fen.
Ręczniki „ 40/98	sztuka 22 fen.
Ręczniki pokojowe białe	48/100 sztuka 24 fen.
Ścierki kratki czerw. 30/30	sztuka 3 fen.

Ceny wyprzedaży.

Serwety L białe 90/90	sztuka 38 fen.
Serwety A „ 90/90	sztuka 58 fen.
Serwety G „ 110/125	sztuka 88 fen.
Serwety Z „ 115/130	sztuka 1.28 fen.
Poszwy	metr 24 fen.
Bielizna na pościel, prześcieradło na 2 poduszki	2.85 fen.

Ceny wyprzedaży.

Koszule damskie białe, obojczyk ubierane z koronką	sztuka 75 fen.
Koszule damskie białe, obojczyki ubrane z koronką	sztuka 1.18 mk.
Koszule damskie białe z haftami lub koronk. ubrane	sztuka 98 fen.
Koszule damskie z obojczykiem i haftami	sztuka 1.28 fen.

Ceny wyprzedaży.

Ścierki do Frotirow.	szt. 4 fen.
Rękawiczki do Frotir.	szt. 6 fen.
Rękawiczki do Frot. 42/90	szt 29 fen.
Rękawiczki do Frot. 46/95	szt. 34 fen.

Ceny wyprzedaży.

Chustki do nosa batist., obrębione z haftami i gloską	sztuka 24 fen.
Chustki do nosa gładkie białe	sztuka 8 fen.

Przez dekorację mało zbrudzona bielizna do połowy wartości.

Jedwab na bluzki i jedwabne Alpacca 98 fen.
wartość sprzedaży dawniej 2.50 teraz metr

Jedwab na bluzki i jedwab do ubierania 1.28 mk.
wartość sprzedaży dawniej 3.50 mk., teraz metr

Ubrane kapelusze damskie.

Serya nr. 699.	
Kapelusz	1.10
kwiaty	1.00
materya pliss	0.76
robota	0.50
cena wykonania	3.36
cena wyjątkowa	1.68 mk.

Ubrane kapelusze damskie.

Serya nr. 985.	
Kapelusz	1.10
kwiaty	1.02
szifon	0.85
robota	0.50
cena wykonania	3.47
cena wyjątkowa	1.78 mk.

Ubrane kapelusze damskie.

Serya nr. 982.	
Kapelusz	1.10
kwiaty	0.50
materya	0.76
robota	0.50
cena wykonania	2.86
cena wyjątkowa	1.28 mk.

Ubrane kapelusze damskie.

Serya nr. 998.	
Kapelusz	1.10
kwiaty	0.80
materya	0.76
robota	0.50
cena wykonania	3.16
cena wyjątkowa	1.48 mk.

Cena wyprzedaży.

Kwiaty na kapelusze, obwódki (Ranken), pojedyncze Piquet	cena sprzedaży do 2,— szt. 38 fen.
Pojedyncze róże do wyszkania	szt. 8, 4 i 2 fen.
Agrafy do kapeluszy I.	szt. 8, 4 i 2 fen.
Agrafy do kapeluszy II.	szt. 22, 18 i 12 fen.

Cena wyprzedaży.

Kostiumy sport. i do podróży wart. sprzed. 17 m.	szt. 9.85 m.
Suknie kostiumowe C.	1.75 m.
Suknie kustumowe B.	1.95 m.
Suknie kostiumowe D.	2.45 m.

Cena wyprzedaży.

Bluzki domowe I.	szt. 78 fen.
Bluzki domowe II.	szt. 88 fen.
Halki damskie Aida z szerok. plusz. wol.	szt. 1.28 mk.
Szale na głowę z szifonu i t. d.	wartość sprzedaży do 3,85 mk. szt. 1.48 mk.

Firanki — Ceraty — Pokrycia.

Ceny wyprzedaży.

Koronki do firanek. I. metr 8 i 4 fen.	
Koronki do firanek. II. metr 16 i 12 fen.	
Firanki W. odmierzone okno	95 fen.
Firanki O. odmierzone okno	1.28 fen.
Firanki Z. odmierzone okno	1.95 fen.
Firanki D. od całego metr	14 fen.

Cena wyprzedaży.

Firanki K. od całego metr	19 fen.
Firanki F. 125 cent. szer. metr	29 fen.
Okrycia tulowe haftow. wzory 55/55	sztuka 34 fen.
Okrycia tulowe haftow. wzory 60/60	sztuka 38 fen.

Cena wyprzedaży.

Okrycia na komody 76/115	szt. 64 fen.
Cerata II 100 cm. szer.	mtr. 68 fen.
Cerata II 130 cm. szer.	mtr. 72 fen.
Pokrycia na tablety z ceraty	szt. 6 i 3 fen.
Ochrony wodociągowe	szt. 8 fen.

Cena wyprzedaży.

Pokrycia z ceraty 86/100	szt. 62 fen.
Pokrycia z ceraty 100/120	szt. 78 fen.
Pokrycia z ceraty 80/90	szt. 28 fen.
Dywaniki z linoleum 46/46	szt. 38 fen.
Dywaniki z linoleum 46/66	szt. 58 fen.

Zapas białych „Stores” 1.68 mk.
wartość 4,50 mk. sztuka

Resztki firanek bardzo tanio.

Okolo 1000 sztuk tulowych pokryć okolo 40/40 om sztuka 6 fen.

Wszystkie towary póki zapas starczy.

Górnoślązak

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

„Górnoślązak“

z bezpłatnym dodatkiem niedzielnym „Rodzina chrześcijańska“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, kosztuje na pocztę i u agentów 1 markę 60 fen. kwartalnie, z odnośnieniem do domu 2 mk. 2 fen.

Przez lud — dla ludu!

== Telefon Nr. 1049. ==

Ogłoszenia: 20 fen. za wiersz petytowy jednolamowy. Przy kilkorazowym powtórzeniu udziela się znacznego rabatu. — Reklamy: 50 fen. od wiersza.

Redakcja, ekspedycja i drukarnia znajdują się przy ulicy Beaty (Beatestrasse) nr. 16.

Wiadomości potoczne.

Śląsk.

Katowice. Dziś, w piątek stawał przed bytomską Izbą karną redaktor nasz pan Antoni Wolski, oskarżony o obrazę nauczyciela Latty z Pawłowa w powiecie raciborskim, której się dopatrzono w korespondencji omawiającej urządzone tamże tak zwany »elternabend« germanizatorski. Jakkolwiek oskarżony wywoził, że celem korespondencji nie była osobista zaczepka przeciwko nauczycielowi, lecz tylko napiętnowanie podobnych wieczorków germanizatorskich jako takich i cel ten w kilka dni po ogłoszeniu rzeczony korespondencji jeszcze raz osobno w »Górnoślązaku« zaznaczono, sąd pomimo tego uznał, że korespondencyja zawiera osobistą obrazę dla nauczyciela Latty. Prokurator wniosł o 300 marek kary pieniężnej, sąd atoli uważał, że kara ta byłaby niewystarczającą i po długiej naradzie skazał p. Wolskiego na 1 miesiąc więzienia. Oskarżonego bronił dzielnie adwokat p. dr. Seyda z Katowic, który w dobitnych słowach scharakteryzował urządzenie i działalność owych tak zwanych »elternabenów« i ich wpływy na rozwój dziecka pod względem moralności.

W przyszłym numerze rozpiszemy się o procesie tym obszerniej.

— Czytelnikom naszym z Michałkowic, Bańkowa i Przalajki zwracamy uwagę na dzisiejsze ogłoszenie p. Piotra Soblika, którego prosimy popierać.

Huta Laura. W tych dniach stawał przed bytomską izbą karną tutejszy górnik Wilhelm Skowronek. Wyrzucił on swą żonę będącą w pologu z łóżka i kazał jej iść porodzić na ulicę. Nadbiegła akuszerka zawołała do pomocy policję, która zabrała brutalnego małżonka, a sąd skazał go na miesiąc więzienia.

Bytom. W zeszłą środę zastrajkowali tutaj mularze na budowlu p. Katza przy ulicy dworcowej. Żądali oni podwyższenia zarobku i ukrócenia dnia pracy. Zamiast 12 godzin pracy, żądają 10 godzin, a zarobek z 32 fenigów ma być na 35 fen. podwyższony.

— Na tutejszym bulwarze zdarzyła się w zeszły wtorek zabawna awantura. Niejaka 22-letnia Nentwig, córka urzędnika pocztowego z Opola, była już od dłuższego bez zajęcia, wskutek czego nie mogła zapłacić należących się sumy za wikt. Napomniana przez swą gospodynię p. Auer, by się uściła z zaległego długu, N. ułotniła się pewnego dnia, zabierając ze sobą kilka sukien, należących do p. Auer. W zeszły wtorek, idąc przypadkowo bulwarem, spostrzegła pani Auer swą lokatorkę, jadącą w doróżce. Skoczyła natychmiast do doróżki, by przytrzymać złodziejkę, lecz ta była o tyle sprytniejsza, że nie czekając aż ją pani A. przyłapie, otworzyła drugie drzwi doróżki, i wyskoczywszy zaczęła z całej siły uciekać. Zrobił się naturalnie wielki halas, i tłum ludzi zaczął ścigać uciekającą. Na ulicy sądowej złodziejka wpadła do pewnego domu i tam się ukryła. Zaczęto szukać i przewracać wszystko, lecz zbiega nie zdołano wysledzić. Policja chciała już pójść przeszukać sąsiedni dom, gdy w tem ktoś dał znać, że dziewczyna ukrywa się na dachu. Po wielu trudach zdołano ją nareszcie sprowadzić na dół i umieścić w miejscowym więzieniu.

Ruda. Tutejszy »kriegerverein«

może się znów bardzo cieszyć, gdyż zdobył sobie znów możnego patrona. Otóż hr. Bolestrem przyjął laskawie protektorat nad tutejszym »kriegervereinem«, przeznaczając dla jego kasy 1000 marek. Ilez to znówu będzie »jubl« na cześć »vaterlandu« niemieckiego!

Zabrze. W ostatnim czasie została tutejsza policja prawie zasypana doniesieniami, że niektórzy drobni kupcy, pozwalają bezprawnie pić u siebie piwo i wódkę. Ażeby tę rzecz zbadać gruntownie, przebrał się policyjant kryminalny Regol za górniką i wszedł do kramarza Józefa Kowolika, żądając butelkę wódki. Rozejrzawszy się nieco, spostrzegł w sąsiednim pokoju dwóch ludzi, którzy popijali sobie »sznapsa«. Wylegitymował się natychmiast przed handlarzem K., że jest tajnym agentem policji, kazał sobie podać nazwiska tych dwóch gości. Pana K. rozgniewało to tak dalece, że wyrzucił za drzwi i urzędnika i obydwoich gości, skutkiem czego w tych dniach stawał przed sądem, oskarżony o stawienie oporu władzy. Twierdził, że policyjant wcale się przed nim nie wylegitymował, a nadto był tak zbrudzony, że żona, ujrawszy go, rozchorowała się ze strachu. Wyglądał on raczej na pierwszego lepszego ulicznego »chachara« a nie na tajnego policyjanta. Nie wiele mu to jednakowoż pomogło, bo sąd uznał go winnym i skazał go na 15 marek kary.

Łabęty. W zeszły wtorek celebrował tutaj prymicyant ks. Szweda swą pierwszą mszę świętą. Cała uroczystość wypadła bardzo wspaniale. Oby Najwyższy Pasterz okazał mu się szczerym w łaskach, by mógł sumiennie wypełniać ciężkie obowiązki, jakie stan kapłański na niego wkłada. — Wdowa Waleśka Przodek sprzedała swą posiadłość robotnikowi Teodorowi Drewniowskiemu za 5,700 marek.

Mikołów. W zeszły wtorek stał się tutaj wypadek, który łatwo mógł być poważniejsze spowodować następstwa. Woźnica doróżkarza Rojka pojechał za jakimś poleceniem do Srednich Łazisk, gdzie zostawił swe konie bez dozoru. Z powodu niewiadomej przyczyny spłoszyły się konie i zaczęły uciekać, przyczem kilkoro dzieci, które bawiły się na drodze, o mało zostały przejechane. Rozszalale zwierzęta uderzyły następnie o drzewo przy drodze, rozbiły doszczętnie doróżkę a jeden z koni złamał sobie nogę, tak iż musiano go natychmiast zastrzelić; drugi koń odniósł tak samo pokaźne okaleczenia.

Lubowice, powiat raciborski. We wtorek rano odbyły się prymicye nowo poświęconego ks. Augustyna Ryslera, syna gósdarza Augustyna R. z Brzeżnicy. Udział w tej wzruszającej uroczystości był bardzo liczny; przybyło nań także 11 księży. Piękne kazanie, zastosowane do dnia uroczystego, wygłosił ks. prob. Hausenke ze Sławikowa. Po mszy św., podczas której rodzice i krewni prymicyanta przyjmowali z rąk jego Komunię św., udzielił ks. neoprezbyter zebrany błogosławieństwa.

W niedzielę, 25 czerwca skradziono mi koło marka »Panter« nr. 51970 z szopy probostwa w Tychach w czasie, kiedy byłem w kościele. Przestrzegam przed zakupnem i proszę także o zawiadomienie, kto by koło gdzie spostrzegł.

Walenty Szeja,

Murczki (Emanuelsegen).

Wielkie Strzelce. W zeszły poniedziałek wieczorem napadło dwóch nocnych łazegów 11-letnią dziewczynkę pewnego urzędnika, na drodze prowa-

dzającej do Opola. Chcieli oni popełnić na niej czyn niemoralny, lecz na krzyk dziewczynki nadbiegł jej z pomocą jakiś mężczyzna, który odpędził napastników.

Agencje „Górnoślązaka“.

W Bogucicach pan Leopold Szega mieszka u nauczyciela Schneidera.
 „ „ p. Joanna Fludro przy ul. Thiele-Winklera u p. Kümla.
 „ „ Aleksander Cichoń przy ulicy Augusta u p. Jandy.
 „ Kochłowicach p. Józef Przegendza Nowowiejska
 „ „ Paweł Paszek u wdowy Pupka Falwastr.
 „ „ Franc. Borys, Mrowca Górka.
 „ Świętochłowicach Bronisława Górnioczek ul. Wiejska nr. 10 (Dorfstr. 10).
 „ Mysłowicach Wincenty Empfinger mieszka w Cmoku.
 „ „ Piosek, Aug. Sitko Grubenstr. 6.
 „ Nowej Brzezince Michał Siewadzki.
 „ Bytkowie Jan Heppa mistrz szewski.
 „ Bielszowicach J. Wrzecieł, mieszka u Sierota pan Franciszek Pakosz mieszka przy lazarecie knapszafkowym. Dostarcza na żądanie do domu gazetę.

Na Chebzie (Morgenroth), Orzegów i Godulę p. Stefan Głąb w Orzegowie.

Ostatnie wiadomości.

Bunt w Odesie.

Odessa, 30 czerwca. W nocy z 28 na 29 przybyły tu 2 pułki piechoty, jednakże trudno na nie liczyć, gdyż złożone są z samych rezerwistów. Przy starciu ulicznym zginęło 3 oficerów policji, 10 policyjantów, 23 kozaków i 10 żołnierzy.

Robotnicy portowi grożą, że jeśli policja nie ustąpi, obrócą całe miasto w perzynę.

Miasto pali się dwa dni i dwie noce. Długość pożaru wynosi przeszło milę. Nad całym miastem dymy, wszędzie popioły.

Berlin, 30 czerwca. »Loc. Anz.« donosi z Odessy, że do tej przy liczba zabitych i rannych, zarówno żołnierzy, jak i robotników wynosi przeszło 5000. Rozruchy trwają bezustannie od 28 wieczór. Straty oceniają na 5—6 milionów rubli.

Zatopienie „Potemkina“

Wiedeń 30 czerwca. Dzisiejsza N. Fr. Presse donosi z Petersburga, że według pogłosek flocie czarnomorskiej udało się zatopić okręt »Potemkin« i dwa zbuntowane torpedowce i przez to zażegnać bunt w Odessie.

Bunt w Sebastopolu.

Londyn, 30 czerwca. »Daily Mail« donosi z Sebastopola, że na stojących tam czterech okrętach wojennych wybuchł bunt marynarzy. Dwa zbuntowane okręty pozostały w Sebastopolu, dwa odplynęły do Odessy, aby się połączyć z »Potemkinem«.

Dnia 29 bm. tłum marynarzy i robotników portowych wystąpił zbrojnie przeciw wojsku i zrabował dwa śpiczlerze. — Wszystkie magazyny i budynki publiczne stoją pod strażą wojskową. Policja jest zupełnie bezradna.

Bunt marynarzy w Libawie.

Libawa, 30 czerwca. Ostatniej nocy marynarze tutejszej marynarskiej komendy wdarli się do magazynu, uzbroili się karabiny i zaczęli ostrzeliwać mieszkania oficerów marynarki. Jeszcze w ciągu nocy wysłano załogę artylerji do portu. Dzisiaj rano wysłano do portu kozaków i piechotę.

Bunt w portach bałtyckich.

Berlin, 30 go czerwca. »Lok. Anz.« donosi z Petersburga z jak najlepszego źródła, że we wszystkich portach bałtyckich wybuchł bunt marynarzy i że zachodzi obawa, iż bunt przeniesie się na armię lądową.

Wrażenie w Peterhofie.

Londyn, 30 go czerwca. »Daily Eks.« dowiadyuje się, że bunt floty czarnomorskiej wywołał w Peterhofie straszne przerażenie. Obawiają się, że bunt przeniesie się na armię lądową. Car zamknął się w swych pokojach i nikogo nie wpuszcza do siebie.

Bunt wojskowy w Warszawie.

Przyjezdni z Warszawy opowiadają, że w Warszawie jeden pułk piechoty, mający być wysłany do Łodzi dla uśmierzenia tamtejszych rozruchów, odmówił posłuszeństwa. Przeciw zbuntowanym zawezwały władze wojskowe inne pułki, które przy pomocy broni rozbiły zbuntowanych.

Od Ekspedycy.

Czytelników w Lagiewnikach, którzy od p. Raka gazetę pobierali prosimy, żeby się zgłosili do d. Maja, ponieważ p. Rak z powodu przeprowadzki agencji mieć nie będzie.

W Rydułtowach. P. Stanisław Zemrm agencji naszej już nie ma; na jego miejsce poszukujemy agenta.

Do czytelników w Pszowie i Rydułtowach zwracamy się z prośbą, żeby na bieżący kwartał zapisać sobie »Górnoślązaka« na pocztę tamtejszej.

Na miejsce p. Bule w Bytkowie ma agencję »Górnoślązaka« p. Jan Heppa, mistrz szewski.

Przy obecnej zaliczce niech nikt nie omieszką uiścić się z abonamentu za »Górnoślązaka«, który wynosi na III kwartał 1,60 mrk. z odnośnieniem 42 fen. więcej, a miesiąc 54 fen., a z odnośnieniem 68 fen.

Kto na pocztę »Górnoślązaka« jeszcze sobie nie zapisał, może go jeszcze aż no 15-go bm. uczynić. Kwit poniżej zamieszczony prosimy wyciąć i oddać wraz z pieniędzmi na pocztę.

Unterzeichneter abonnirt hiermit bei dem Kaiserl. Postamt für die Monate Juli August September d. J. die in Kattowitz erscheinende Tageszeitung

„Górnoślązak“

mit der Gratisbeilage
 „Rodzina chrześcijańska“
 für zusammen 1,60 Mk., mit Abtrag
 2,02 Mk.

(Imię i nazwisko):

(Mieszkanie):

Obige M. erhalten zu haben
 bescheinigt

....., den 190

Kaiserl. Post

Kwit powyższy prosimy wypełnić, wyciąć i oddać wraz z pieniędzmi na pocztę.

W niedzielę, dnia 2-go lipca po południu o godz. 3 odbędzie się na Jezorze koncert i popis uczni ze szkoły muzycznej Budzyńskiego, oraz gry z nagrodami, na który to koncert szan. publiczności uprzejmie zaprasza
 J. Budzyński, nauczyciel muzyki.

Skutek na skutek

osięga każdego roku moja może jedynie w tym rodzaju

Początek
w poniedziałek, 3 lipca



sezonowa wyprzedaż uprzętająca.

Lepszej sposobności, aby w towary za tanie pieniądze się
zaopatrzyć — nie ma.

Bernhard Riesenfeld

Król. Huta, Meitzenstr. 1.

Zechce Pan reklamę bez straty robić,
swój
obróć interesu powiększyć i natychmiast
za gotówkę płatnych odbiorców posiadać,
niech Pan zaprowadzi
na wszystkich miejscach tak lubian o

20-fenygowe czerwone marki rabatowe.

Kupey, którzy ten system rabatowy nie prowadzą, nie znają go!

Rozpoczynamy nakład nowych książek i prosimy przeto Szanownych
właścicieli interesów, aby sę bezzwłocznie po nasze **czerwone marki rabatowe**
zgłosili.

Śląski Związek marek rabatowych

Rosenheim & Co.
Bytom, Gliwice, Katowice, Racibórz,
Rynek 910. ul. Dworcowa 11. ul. Grundmanna 13. ul. Panieńska 3.

Destylacja Moritz Böhm

dawniej Ludwig Polak, Katowice, ul. Dworcowa 15

poleca na wesola, chrzciny itd. **żytniówkę, likiery, cyder**, wszystkie ga-
tunki **win** po zdumiewająco niskich cenach.

Opakowania i butelki daje się bez zastawu.

Od dnia dzisiejszego sprzedaje moje wszelkie
ubrania dla chłopców

po znacznie niżonych cenach.

Ja udzielam na te już tak bardzo tanio nazna-
czone ceny do 20 lipca b. r.

20% rabatu.

Dawid Markus, Katowice
Rynek, narożnik ul. Zamkowej.

Dom. Pszów i Krzyszkowice

na Górnym Śląsku stacya kolei Czernitz
zredukowały ceny drzewa znacznie. Są więc teraz
peny stałe, a pienkowe nie 20, lecz tylko 10 fen.
pd talara się płaci. Jest tam jeszcze pewna ilość

drzewa porządkowego

ako to: **olsze, brzezina i dębowe**, a także
i kilkanaście set metrów

drzewa szczapowego na opał.

Są tam także **folwarki 300, 500, 700 i 1000-mor-**
gowe na wieloletnie spłaty do sprzedania.

Nowe pierze

darte i niedarte, także
gotowe pierzyny
po każdej cenie mam zawsze
na składzie. — **Odplata do-**
zwolona.

Maks Neumann

Katowice, ul. Grundmanna 30 II piętro.



Najstarszy

i największy dom eks-
portowy całej monarchii
ustr. węgle sk. rok za-
łoż. 1852 wysłała na za-
żądanie wielki cennik
z 1000 ilustracyami ze-
garów, wyrobów jub-
blerskich, towarów
z chińskiego srebra, instrumentów
muzycznych i optycznych, darmo
i opłatnie.

F. Pamm, Krakau, ul. Zielona 3.

Dla dorózkarzy!

Dobrze utrzymana, odnowiona
dorózka

(Kuppédroschke) z powodu braku
miejsca bajecznie tanio do
sprzedania.

A. Birghan

Król. Huta, ul. Cesarza 62.

Zęby

wprawia, plombuje i wrywa
oraz dokonuje
wszelkich innych operacyi
dentystycznych

N. Morkowski

Król. Huta (Königsbütte)
Kronprinzenstr. 16.

Polska usługa.

23 lat
na miejscu.



Miodownik

mistrz szewski

Katowice, ul. Grundmanna 30
naprzec. kupca Fuchsa
ma, jak znanem od wielu
lat, najlepsze, najtrwalsze
i najtańsze

obuwie wszelkiego
gatunku
dla panów, pań i dzieci.

Buciki

dla ochłopców
i dziewcząt przystępu-
jących do Komunii św.

Reparacje dobrze i tanio
w własnym warsztacie.



Katowce. . . .

Przynależności.

Warsztat

reparacyjny.

Th. Kostowski

Nowawieś przy Wirku.

Pożyczki na 5% rocznie

na miesięczną spłatę po 5 mk.
Na odpowiedź dołączyć znaczek.

K. Delaporte, Lüneburg.

Samouczek

Polsko - Niemiecki, kurs
wstępny (Elementarz) po
30, 60 fen. i 1,00 mk. — kurs
I-szy 2,00 mk., kurs II-gi 4 m.
Polsko-Francuski, kurs
I-szy 3,00 mk., kurs II-gi 8 m.
Gramatyka Polsko-Fran-
cuska, 3,00 mk.
Polsko - Angielski, kurs
I-szy 2,00 mk. — kurs II-go 3,00 mk.
Polsko-Ruski, kurs I-szy 3,50 mk.
kurs II-gi 4,50 mk.
Amerykański przewodnik z roz-
mówkami angielskimi 1,25 mk.

Zaproszenia weselne

wykonuje gustownie

drukarnia

„Górnoślązaka“

Katowice

ulica Beaty nr. 16.

Wszystkie dzieła Sienkiewicza

poleca księgarnia „Górnoślązaka“.

Trylogia. Wydanie jubileuszowe, brosz.
(Ogniem i mieczem, Potop i Pan
Wołodyjowski) cena 6 mk.

Bartek zwycięzca. Cena 15 fen.

Nowelle. Tom I. Stary sługa, Hania,
Szkice Węgłem, Janko Muzykant,
brosz. 2,50 mk., opr. 3,50 mk.

Tom II. Listy z podróży, brosz.
2,50 mk., opr. 3,50 mk.

Tom III. Listy z podróży po Ame-
ryce. Listy z Rzymu, Wenecyi i Pa-
ryża. Komedya z Pomyłek, brosz.
2,50 mk., opr. 3,50 mk.

Tom IV. Przez stępy, Orso, Z pa-
miętnika Poznańskiego Nauczyciela,
Za chlebem, Czyja wina? brosz. 2,50 m.
opr. 3,50 mk.

Tom V. Latarnik, Niewola Tatar-
ska, Jamiol, Bartek zwycięzca, Na
jedną Kartę, brosz. 2,50 mk., opr.
3,50 mk.

Tom VI—IX. Ogniem i mieczem,
4 tomy, brosz. 5 mk., opr. 9 mk.

Tom X—XV. Potop, 6 tomów,
brosz. 7,50 mk., opr. 13,50 mk.

Tom XVI—XVIII. Pan Wołody-
jowski, 3 tomy, brosz. 3,75 mk.

Tom XIX. Nowella: Ta trzecia.
Sachem. Sielanka. Walka byków
w Hiszpanii. Z puszczy Białowiej-
skiej. Wycieczka do Aten. Brosz.
2,50 mk., opr. 3,50 mk.

Tom XX. Nowelle: Wyrok Zeusa,
Z wrażeń włoskich. Organista z Po-
nikły. U źródła. Lux in tenebris
lucet. Bądź błogosławiona. Pójdźmy
za nim. Listy o Zoli. Brosz. 2,50 mk.
opr. 3,50 mk.

Bank ludowy

Zaborze, ul. Cesarzewicza 64 a.

otwarty codziennie od 8—12 i od 2—4
wyjąwszy niedziele i święta.

Udziela pożyczek na weksle

i płaci od złożonych w nim pieniędzy:

3% od sta za tygodniowym wypowiedzeniem,

3 1/2% od sta za ćwierćrocznym wypowiedzeniem,

4% od sta za półrocznym wypowiedzeniem.

Bank przyjmuje oszczędności dzieci od 50 fen. pocz.

Swój do swego!

Szanownym Rodakom z Oberhausen
Ostfeld i Bottropu polecam mój wielki

skład kołowców, maszyn

do szycia i do prania

wyrób pierwszorzędnych fabryk pod gwarancją.

Ceny tanie! Odplata dozwolona!

Polecam się laskawym względem i pozostaje
z poważaniem,

Fr. Marcin Kuśnierz, Oberhausen, Blomberg
ul. 110.

Filia: w Królewskiej Hucie
ulica Girndta nr. 6 I.

Czerwone napisy!

Mebles, lustra i sprzęty wyścietane; garderobę męską, damską i dla dzieci; zegary, obrazy, wózki dla dzieci; dywany, firanki, derki stepowane itp.



wszystko na odpłatę



za małą wpłatą i przy wygodnej odpłacie
dostarczają

AUGUST POHL i Spółka

BYTOM G.-S, ul. Dworcowa 36^I.

Sciśle stałe ceny.



Wielka wyprzedaż!

Sciśle stałe ceny.

Z powodu przebudowania naszych lokalów jesteśmy zmuszeni nasz wielki zapas tak prędko jak to możebne zmniejszyć i udzielamy przeto od dnia dzisiejszego przy zakupach za gotówkę w wszystkich oddziałach naszego składu

10 do 25% rabatu.

Dendera & Folta

Katowice, Rynek.

Tysiące książek zbiorowych



są u nas już wykupione.

Zaproszenie!

Pozwalamy sobie niniejszem Szanowną Publiczność do odwiedzenia w naszych niżej wymienionych interesach wystawionych rzeczy zaprosić. Szan. Publiczność ma prawo, jeden z tych przedmiotów sobie wybrać, jeżeli się pełną książkę z czerwonymi markami rabatu oddaje. Prosimy swoje potrzeby u tych w naszych książkach wymienionych kupców pokryć i nie omieszkać czerwonych marek zażądać. Prosimy te znaczki do naszych bezpłatnie otrzymanych książek wlepić i będą takowe wnet zapełnione.

Racibórz,
ul. Panińska 3.
Katowice,
ul. Grundmana 13.

Śląski związek oszczędzania rabatu
Rosenheim & Co.

Bytom GS.,
Rynek 9/10.
Gliwice,
ul. Dworcowa 11.

Telefon Nr. 1012.

Bank ludowy w Katowicach

ulica Andrzeja (Andreasstr.) 2, I
ndziela

pożyczek na wekle i płaci od złożonych w nim pieniędzy: 3% za tygodniowym wypowiedzeniem, 3 1/2% za ćwierćrocznym wypowiedzeniem, 4% za półrocznym wypowiedzeniem. Od 1-3 włącznie oblicza się procenta za cały miesiąc, od 4-16 włącznie jeszcze za pół miesiąca. Z dalekich stron, jak z Westfalii, Nadrenii i t. d. można przesyłać oszczędności pocztą z dołączeniem 5 fen. za doniesienie. Przyjmujemy oszczędności dzieci od 50 fen.

Bank otwarty od 8-12 przed południem
i od 2-4 po południu.

Szanownej publiczności z Michałkowic, Bainsowa, Przelajki i okolicy do łask. wiadomości, że w Michałkowicach w domu p. Józefa Schwierkot **skład mąki jako też interes żytny i produktów**

otworzyłem, i będzie mojem staraniem, przy dobrych towarach i tanich cenach zawsze to najlepsze dostarczać.

Wszelkie gatunki kaszek, dalej żyto, owies, drożdże, margarynę jako też wszystkie nasienia są zawsze u mnie w zapasie. Także zakupuję po żniwach każdą ilość żyta po najwyższych cenach.

Proszę o poparcie mojego przedsiębiorstwa i kreszę się z wysokim szacunkiem

Piotr Soblik.

Przy zakupnie u naszych inserentów prosimy się na naszą gazetę powoływać.

Oszczędności i wkłady

przyjmujemy i płacimy:

przy wypowiedzeniu kwartalnym 5 procent,
" " półrocznym 5 1/2 " "
" " całorocznym 6 " "
od dnia złożenia pieniędzy, obliczając procenta co pół roku. — Pewność zupełna!

„Kujawski Bank Parcelacyjny“, E. G. m. b. H.
w Inowrocławiu (Inowrazław).

Bytom
Rynek 4
po stronie
ratusza.

Wyprzedaż celem uprzątnięcia składu.

Bytom
Rynek 4
po stronie
ratusza.

Ceny zadziwiająco tanie
i ściśle stałe.

Ubrania męskie
modne trwałe materye niciane i z szewiotu
od 9.50—15 mk.

Ubrania męskie
modne kolorowe i czarne materye bukskin i kamgarn
od 14—25 mk.

Ubrania męskie
nowości w pasach i kratkowane
od 16—28 mk.

Ubrania męskie
modne materye, doskonale wykonanie jak na miarę
od 21—42 mk.

Ubrania dla chłopców
proste szkolne fasony
od 2—4.50 mk.

Ubrania dla chłopców
modne żakietowe i fasony d. panów
od 3.50—6.50 mk.

Ubrania dla chłopców
bardzo eleganckie, nadzwyczajne nowości od 5.50—12 mk.

Ubrania dla chłopców
materye do prania, fasony bluskowe, kitliki żakietowe
od 1.50—5.50 mk.

Ceny zadziwiająco tanie
i ściśle stałe.

Bytom
Rynek 4
po stronie
ratusza.

Palta latowe, haweloki, Reglans, płaszcze od kurzu, ubrania sportowe, ubrania kudłate, ubrania płócienne, ubrania szkolne, jupy kudłate, jupy płócienne, jupy Lustre, spodnie, kamizelki plique, spodnie dla panów

Bytom
Rynek 4
po stronie
ratusza.

poleca największy dom konfekcyi męskiej na Górnym Śląsku

Adolf Kreutzberger.



Paweł Lotter

skład obuwia

Katowice, ul. Grundmanna 34.

Szanownej Publiczności Mikołowa i okolicy pozwalam sobie moją

odlewnię żelaza i fabrykę maszyn

najuprzejmiej polecić. — Reparatycje goepli, mlócarń i pojedynczych części maszyn rolniczych. — Dostawa odlewu do budowli i handlu, jak słupy, blachy do pieców kuchennych, tregrów i wszelkich armatur.
Dobra robota. Punktualna wysyłka. Tanie ceny.

Walenty Kascha, odlewnia żelaza, Mikołów G. Ś., przy dworcu.

Wielka wyprzedaż latowa.

Rzetelne i najlepsze towary po zdumiewająco tanich cenach
u firmy

Leo Böhm, Katowice,

Rynek nr. 8 (obok kawiarni Kronesa) **tylko Rynek nr. 8.**

Materye na suknie

trwale i znane wyroby w wielkim wyborze.

Materye do prania

zachwycające kolory i deseny prawdziwe gatunki niefarbujące w praniu.

Towary płócienne i bawełniane

najtrwalsze i wypróbowane wyroby w olbrzymim wyborze.

Materye jedwabne

na suknie ślubne, bluzki i obsadzki, czarne, białe, kolorowe i wzorowe.

Jedwabne fartuchy

śliczne wzory metr 1.00, 1.50 do 5.00 mk.
jedna szerokość metr 1.75, 2.00, 2.50 do 4.75 mk.

Wyjątkowo ciężki jedwab damastowy na fartuchy.

Chusty.

Chustki na głowę i chustki do odziania.

Czarne i tureckie szale.

Jedwabne szale

Jedwabne i haftowane chustki.

Zadziwiająco wielki wybór!

Najtańsze ceny!

Górnoślązak

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

„Górnoślązak“

z bezpłatnym dodatkiem niedzielnym „Rodzina chrześcijańska“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, kosztuje na pocztę i u agentów 1 markę 60 fen. kwartalnie, z odnośnikiem do domu 2 mk. 2 fen.

Przez lud – dla ludu!

— Telefon Nr. 1049. —

Ogłoszenia: 20 fen. za wiersz petytowy jednołamowy. Przy kilkakrotnym powtórzeniu udziela się znacznego rabatu. — Reklamy: 50 fen. od wiersza.

Redakcja, ekspedycja i drukarnia znajdują się przy ulicy Beaty (Beatestrasse) nr. 16.

Echa letnie.

Z Zakopanego piszą:

Sezon letni zaczyna się coraz bardziej przybliżać. Dziś już dość wiele osób przybyłych do Zakopanego na lato. Do bardziej ożywionego niż zwykle napływu letników przeważnie z Królestwa Polskiego, przyczyniły się bezwzględnie ostatnie wypadki w zaborze rosyjskim. Dowodem przeliczne czapeczki i mundury studentów z Królestwa, snujące się po Zakopanem.

Zakopane teraz przetrzynięte całe rowami wodociagowymi. Prace nad ich założeniem postępują coraz raźniej i mimo parukrotnych usiłowań tutejszych »czerwonych«, aby robotników odciągnąć od pracy i zorganizować strajk, wodociągi będą z końcem b. r. skończone. Przykry widok rozkopanych rowów, na które ogólnie narzekają, ustąpić musi potrzebie zaopatrzenia Zakopanego w wodę.

Niedługo jeden z najważniejszych postulatów zeuropeizowania Zakopanego się urzeczywistni. Zakopane ma otrzymać oświetlenie elektryczne. Instalacje światła elektrycznego ma prowadzić jedno z przedsiębiorstw krajowych. Oddaniem tych robót firmie krajowej rehabilituje się Zakopane z zarzutu obojętności swej wobec spraw przemysłu krajowego. Sprawa bowiem oddania dostawy rur do wodociągów zakopiańskich firmie obcej i wrażenie, jakie ona wywarła, powinno być rychło zatarte.

Komisja klimatyczna ostatnio ogłosiła przepisy policyjne oraz przeprowadziła normę wynagradzania woźniców, w celu uchronienia gości przed ich wyzosciami, i dalej pracuje energicznie nad zaprowadzeniem w Zakopanem porządku. Za złe jednak jej wziąć należy natrętne i gwałtowo ściąganie taksy klimatycznej, na co przybyli się gorzko uskarżają.

Życie towarzyskie i umysłowe Zakopanego jak na razie nie dość ożywione. Najwięcej ruchu w przepelnionym Za-



Nowe ministerstwo węgierskie, które zaraz na początku swego urzędowania spotkało się z opozycją prawie całego parlamentu węgierskiego.

kładzie dr. Chramca. Koncertów, odczytów i t. d. nie wiele! od czasu do czasu wygłosi gdzieś początkujący »społecznik« reteracik gloryfikujący naturalnie socjalizm (wyznawcy bowiem tego kierunku obrali Zakopane za jedną z kuźnic »uświadamiania społeczeństwa«) mocno nieudatny amatorski koncert lub przedstawienie amatorskie, przyczyniają się do zabawienia przybyłych.

Rodacy! Rozszerzajcie „Górnoślązaka“

Do naszych czytelników.

Gazeta może tylko wtenczas skutecznie działać, jeżeli jest jak najwięcej rozszerzona i rozpowszechniona. Zwracamy się więc do was, kochani czytelnicy, ażebyście w tym nowym kwartale jak najenergiczniej agitowali za »Górnoślązakiem« i zjednywali jak największy zastęp czytelników. Ażeby wam w jakikolwiek sposób wynagrodzić wasze trudy, przeznaczamy dla każdego, który nam zjedna

1 abonenta,
10 kart z widokami Katowic lub Gliwic, Koźła, Raciborza, Lublinca, Kędzierzyna, Rożdzenia, Szopienic, Sw. Anny i t. d. podług wyboru, oprócz tego książeczeki »Smutki i zbytki« lub »Na strunach wspomnień« lub »Smieszek«.

Kto nam zjedna

2 abonentów,
otrzyma również 10 kart z powyższymi widokami i »Katechizm rzymsko-katolicki«, oprócz tego jedną z powyżej wymienionych książeczek: »Na strunach wspomnień« itd.

Kto nam zjedna

3 abonentów
otrzyma 10 kart z widokami, książkę »Obrazki Śląska« i jeden elementarz polski, albo 10 kart z widokami i książkę o »Związkach zawodowych« i »Bartek zwycięzca«.

Kto nam zjedna

4 abonentów
otrzyma 10 kart, książki »O spółkach«, »Szpieg«, »Piękne przykłady z życia Polaków i Polek«.

A kto nam zjedna

5 czytelników
otrzyma pierwszą część zajmującej powieści historycznej »Ostatni z Czwartaków«.

Kto nareszcie zjedna nam

10 czytelników
otrzyma franko całą powieść »Ostatni z Czwartaków«. Powyższe nagrody otrzymają jednakowoż tylko ci, którzy się wykażą albo kwitem pocztowym albo kwitem od agenta.

Nagrody wysyłać będzie się franko.

Listy z kwitami adresować należy do »Górnoślązaka« Katowice O.-S.

„Górnoślązak“

jest w każdej miejscowości rozpowszechniony, dlatego wszelkiego rodzaju ogłoszenia mają wielki skutek.

Wnet się skończy wyprzedaż uprzątająca

wielkich zapasów naszych wszechznanych

→ towarów obuwia ←

po podpadająco tanich cenach.

82 własne składy. Roczna produkcja więcej jak 1 milion par. 1500 robotników i urzędników.

Conrad Jack & Cie.

w Niemczech największe fabryki obuwia w Burgu pod Magdeburgiem.

Dom sprzedaży Bytom G. S., ul. Dworcowa 28-29.

Hugo Lipschütz, Katowice, Grundmanna ul. nr. 10:

Materye na suknie, muśliny, franki, tureckie szale, jedwabne zapaski, atłasy.

Największy wybór.

Najtańsze ceny.

Największy wybór.

Największy dom kredytowy

M. Luckhardt nast.

Bytom G.-S.

teraz tylko

Bulwar 28

już nie!
ulica Dworcowa!

Ryszard Stübing, dentysta

Rybnik, ul. Szeroka (Breitestr.)

w nowym domu kupca Leschcziner'a.

Sztuczne zęby od 2,00 mk., plomby od 1,00 mk. pocz. Wyrwanie zębów 1,00 mk., zatrucie nerwów 1,00 mk.

Leczenie zupełnie bez bólu.

Dobra robota. Długa gwarancja.



Piękne zęby są ozdobą.

SPOŁKA PARCELACYJNA

w Bytomiu, ul. Koszarowa nr. 1.

(Parzellierungsgenossenschaft in Beuthen O.-S. Kasernenstr. 1)

poleca swą

kasę oszczędności (szparkasę)

i płaci od złożonych w niej pieniędzy 3, 4, 4 1/2 i 5 od sta, zależnie od czasu wypowiedzenia.

Dalej ma każdego czasu na sprzedaż

5-procentowe pierwsze i inne pewne hipoteki.

Większe i mniejsze parcele gruntu pod korzystnymi warunkami do nabycia.

Wszystkie bliższe objaśnienia i szczegóły na żądanie listownie.

Biuro nasze i kasa otwarte codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) od godz. 9 rano do godz. 1 w poł.

Baczność Bracia Wiarusy! Cennik

na książki powieściowe, do nabożeństwa itd. wysyłam każdemu na życzenie darmo i franko.

„Globus“, J. Mrówczyński księgarnia Rawicz — Rawitsch Prov. Posen.

Zdrowie jest największym skarbem.

Ażeby uniknąć chorób, jak reumatyzm, brak apetytu, zaziębienie, kaszel, chrypka, astma i t. d. zależy wszystko na URYNIE, którą ja bezpłatnie badam i chętnie porady darmo udzielam.

Dla rolników polecam wszelkie leki potrzebne w gospodarstwie dla bydła, koni, krów, świń itd. bo mam własne laboratorium.

Zwracam uwagę na pisma dziękczynne, które już dawniej otrzymywałem.

Staraniem mojem będzie zawsze i w każdej chwili uprzejmie i rzetelnie Szanowną Publiczność obsłużyć. Proszę przeto między sąsiadami opowiadać o mnie.

O laskawe poparcie prosi Bernard Pitsch, drogerja, RACIBÓRZ, Wielkie Przedmieście 24.

Na-grobki

na wszystkich cmentarzach G. Śląska. w bardzo wielkim wyborze na składzie. Czyste wykonanie przy długoletniej gwarancji.

Gorzawski & Reinhold rzeźbiarz i kamieniarz Gliwice, ul. Nowowiejska, naprzeciwko dworca. Jedyne katol. interes w Gliwicach.

Tanie czeskie pierze 10 funtów: świeżo darte mk. 8,—, lepsze 10,—, białe kwiatate darte m. 14,—, 20,—, białe jak śnieg kwiatate darte mk. 25,—, 30,—. Wysyłka przez zaliczkę franko. wolne od cla. Zamiana lub zwrot dowolony jest za wyjątkiem kosztów przesyłki. Benedikt Sachsel, Lobes 370, octna Pilsen, Czechy, Böhmen.

Instrumenta muzyczne dla orkiestry, harmoniki, skrzypce, szela, basy i t. d. jako też wszystkie do instrumentów należące przedmioty dostarcza i ma na składzie **Paweł Grundmann** z Warszawy Katowice, ul. Grundmanna 17.

Przy tej sposobności zwracam uwagę na mój od 1-go kwietnia rb. założony instytut muzyki, w którym się przy małej zapłacie na wszelkich instrumentach lekcji udziela.

Wielki skład strun. Reparatyony tanio.

A. Pinczower, skład skóry Bytom ul. Krakowska.

Wszystkie gatunki skóry, nieprzemakalne ubrania skórzane i z sukna żaglowego, sukna woskowane, linoleum (skóra na podłogę).

Kto meble, lustra i towary wyscielane kupić zechce, niech się uda do domu mebli

Edwarda Pietzka Rożdżeń-Szopienice przy moście rzeki Rawy. Wielki magazyn trumień. Tanie ceny.

Norddeutscher Lloyd, Bremen,

Towarzystwo żeglugi parowej.



Regularne linie pospiesznych i podwójno-śrubowych parowców.

Bremen — Nowy York.

Podwójne śrubowe parowce pospieszne:	Podwójne śrubowe parowce pocztowe:
D. Kaiser Wilhelm der Grosse 20 czerwca.	D. Barbarossa 24 czerwc.
D. Kaiser Wilhelm II 27 czerwca.	D. Friedrich der Grosse 1 lipca.
D. Kronprinz Wilhelm 18 lipca.	D. Grosser Kurfürst 8 lipca.
D. Kaiser Wilhelm der Grosse 25 lipca.	D. Main 15 lipca.
D. Kaiser Wilhelm II 1 sierpnia.	D. Bremen 22 lipca.
	D. Barbarossa 29 lipca.
	D. Friedrich der Grosse 5 sierpnia.

Z Bremen do Baltimore, wprost.

D. Hannover	1 czerwca.
D. Cassel	8 czerwca.
D. Breslau	15 czerwca.
D. Chemnitz	22 czerwca.
D. Brandenburg	29 czerwca.

Bremen — Galveston. Bremen — Brazylia.



Wielki, masyw. zbudowany dom dwupiętrowy o 15 pomieszkaniach. Na parterze urządzenie na sklepy, które można także na restaurację obrócić. Oprócz tego znajduje się obok drugi

dom o 5 pokojach z ślicznym ogrodem oraz pole o 24 budowlach. Położenie jest nadzwyczaj korzystne, gdyż domy jak i budowiska znajdują się przy głównej ulicy koło szosy obok kopalni. Sprzedają z powodu poprzedniego zaangażowania się w inne przedsiębiorstwo. Wpłata dowolna podług umowy. Zgłoszenia pod K. K. 909 do administr. Górnośl.

Moritz Pinkus.

Główny skład: Zabrze, ul. Następcy tronu. Filia: w Świętochłowicach ul. Dworcowa naprzeciwko kościoła kat. Skład wszelkiego rodzaju skór wierzchnich i na podeszwy, dalej wszelkie artykuły szewskie. Skóry lupane na pantofle. Najniższe ceny.

Choroby nóg

z wrzodami żył kurczowych, mokre i suche liszaje, opuchnięte nogi i wszystkie inne choroby nóg ulecza się bez bólu i operacji, bez leżenia w łóżku, podług metody p. dr. med. Strahla.

Godziny przyjęcia: W dni powsz. od godz. 8—12 i 2—5. W niedziele „ 8—12. **Henryk Kochheim** lekarz-naturalista Bytom G.-S., ul. Cesarza 6b.



Ceny
niedowierzająco tanie!

Tylko
póki zapas!

Wielka sezonowa sprzedaż uprzętająca.

Batysty na bluzki	metr	dawniej 48 i 58 fen. teraz 32 i 42 fen.
Batysty jedwabne 120 cm szer.	teraz metr	78 fen.
Katuny na meble	metr	dawn. 38, 40, 48 fen. teraz 28, 33, 38 fen.
Drelichy do markizów, w paski, „Oxford“ na koszule,	teraz metr	32 fen.
Koszule męskie „Oxford“	dawn.	98 i 125 fen. teraz 78 i 98 fen.

Poszwy,	teraz metr	24 i 28 fen.
Wsypy,	teraz metr	36 fen.
Derki purpurowe stepowane,	teraz	2,10 mk.
Dery do spania	dawniej	1.45, 2.25, 5.90 mk. teraz 1.20, 1.90, 5 mk.
Derki do wózków dziecięcych.	dawn.	75 i 145 fen. teraz 48 i 115 fen.
Bluski damskie »Belgrade«,	teraz	94 fen.
Bluski damskie »Paris«,	dawn.	3.45 teraz 2.75 mk.

Zapaski damskie »Reform«,	teraz	78 i 125 fen. dawn. 110 i 195 fen.
Majtki damskie,	teraz	88 i 145 fen. dawn. 98, 120, 175 fen.
Koszule męskie »Macco«	teraz	78, 98, 135 fen. dawn. 2.95 i 3.95 mk.
Koszule męskie wierzchnie,	teraz	2.45 i 3.45 mk.
Skarpetki męskie w paski,	para	14 fen.
Półrękawiczki dla dzieci	teraz para	14 fen.

Wszelkie
**kapelusze
słomkowe**
przystrojone i nieprzystrojone
wyprzedaje się
po
bajecznie tanich cenach.

Emalj. sitka do herbaty,	dawn. 25, teraz	14 fen.
Emalj. garnki dla dzieci z obrazk.,	teraz	14 fen.
Em. węborki, jasno niebieskie, wielk. norm.	78 fen.	
Emalj. konewki do wody (8 litr.)		85 fen.
Konewki do podł. wewn. lak.	dawn. 75 i 125 fen. teraz	52 i 98 fen.
Maszynki do tarcia (młynki do migd.),	teraz	1.10 mk.

Noże i widelce Solingen, para	dawn. 20, 58, 75 fen. teraz	15, 43, 58 fen.
Noże kuchenne,	teraz	5, 11 i 14 fen.
Filiżanki do kawy, la. porcelana, wzory słom. dawniej 48 fen., teraz	37 fen.	
Serwisy do kawy, dawn. 3.90 mk., teraz 2.90 mk., bogato dekorowane.		
Dzbanki do kawy »Porcel.«,	dawn. 145, teraz	95 fen.

Żelazka, kute i niklowane,	teraz	2.45 mk.
Wielkie puszki do chleba,	dawn. 1.60, teraz	1.25 mk.
Stoły chłopskie z szachow.,	dawn. 3.90, teraz	2.90 mk.
Stojok do parasoli, poler.,	dawn. 2.95, teraz	2.25 mk.
Wózki dziecięce, sportowe, dla lalek, drabinowe i do piasku bardzo tanio.		

Katowice **H. Bobrek'a dom towarowy** ul. **Poprzeczna 10.**

Paweł Knappik, centralna hala mebli, Laurahuta-Siemianowice

Najtańsze i najrzetelniejsze źródło zakupna na meble, lustra i towary wyścielane.

Własny warsztat do wyścielania w domu.

Dostawa wolna aż do mieszkania.

Tanie ceny! Wspaniały wybór!

Zegarki, kupuje się najlepiej u **Józefa Machatzek,** Laurahuta-Siemianowice. Warsztat reparacyjny dla zegarów i biżuterii.

Wszystkiego rodzaju zegarków i biżuterii.

J. Steinitz, (właściciel **Julian Piechowski**)
handel żelaza
w Gliwicach, ul. Dworcowa nr. 2
poleca po tanich cenach:
piece żelazne, okucia
do drzwi i okien,
pumpy podwórzowe
i wszelkie
towary żelazne budowlane.

Farby, lakiery, pokosty, pędzle, bronze.
Mydła toaletowe i perfumy.
Wielkanocne jajka z cukru. Czekolade. Wina
medycynalne i esencje do wódek.
Cygara, papierosy, karty z widokami
i powinszowania
poleca
Drogeria pod Aniołem
B. Długiewicz, Bogucice.

Świeży kołacz i krepie
poleca w każdy targ
Edward Restel, Katowice, ul. Grundmanna 34.

Ślonina, szynka, kiełbasa.
Prima małe szynki picnics szt. 6-7 funt. za funt 70 fen.
ff. tłusta wędzona słonina za funt 55, 65 fen.
ff. chuda wędzona słonina za funt 65, 70, 75 fen.
Prima solone mięso wołowe bez kości za funt 45 fen.
wysła za zaliczką
H. H. Semmelhaack, Altona/Elbe.

Paweł Rosetz
Zabrze, ulica Scheche'go 9
naprzeciwko kościoła ewangelickiego.
Instrumenta smyczkowe, dęte i bite
po cenach fabrycznych.
Skład fortepianów i harmonii.
Wszystkie części składowe.
Używany fortepian tanio do sprzedania.

Do szan. Rodaków
w Botrop i okolicy!

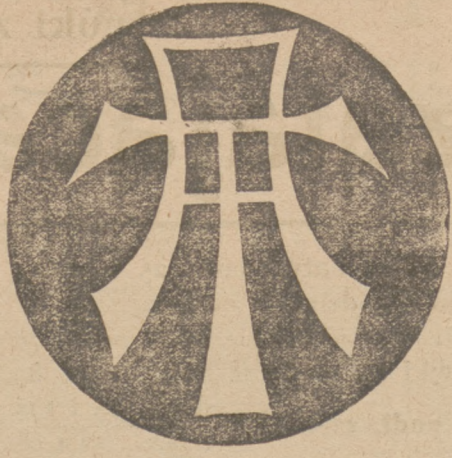
Z dniem 1-go lipca otwieram w **Botropie**
przy **ul. Głównej 30** przystanek kolejki ulicznej
skład bielizny i kapeluszy dla panów.
Specjalności:
Bielizna, koszule, krawatki, kapelusze i t. d.
Zasadą moją jest rzetelna usługa polska.
Szan. Rodaków proszę uprzejmie o poparcie mego
przedsiębiorstwa i pozostaję
z głębokim szacunkiem
Józef Święty.

Resaga cykorya jest najlepszą.

Handel skór Adolf Schindler
w Katowicach, ulica Grundmanna nr. 16
poleca swój wielki skład
skór wierzchnich i spodnich
oraz
wszelkich części, potrzebnych do szycia,
wszystkich artykułów
także
potrzebnych do tego zawodu dla szwerców i siodlarzy
po bardzo niskich cenach.
Skład gotowych pasów do transmisyj.

Reparacje zegarków
jak najlepiej i najtaniej, tylko robota samego
mistrza, bez ucni i pomocników.
Nowe srebrne zegarki od 8,00 mk. pocz.
E. Fey, zegarmistrz
Bytom, Bäckerstr. w pobliżu starego kościoła.

Największy skład na miejscu.
Do budowania
polecam swój dobrze zaopatrzony skład
H belek żelaznych (tregrów), tektury
na dachy (papy), tektury izolacyjnej,
zamek, obręczy, gwoździ, ankrów,
pump, oraz trzciny na sufity, pieców
każdego rodzaju, cementu, gipsu itd.
po niskich cenach.
Emanuel Kozak, Mikołów,
skład żelaza i materiałów budowlanych.



Moja tegoroczna

wyprzedaż uprzętająca towarów letowych



rozpoczyna się w czwartek, dnia 6-go lipca r. b.

Proszę przeto z swojemi zakupnami poczekać.

Theodor Althoff, Bottrop

Usługa polska!

ul. Główna 74 (Hauptstr.)

Usługa polska!

Paweł Kallabis, mistrz stolarski.

Katowice—Zawodzie.

poleca swój

wielki skład mebli, luster, desek do firanek,

sprzętów wyściełanych wszelkiego rodzaju,

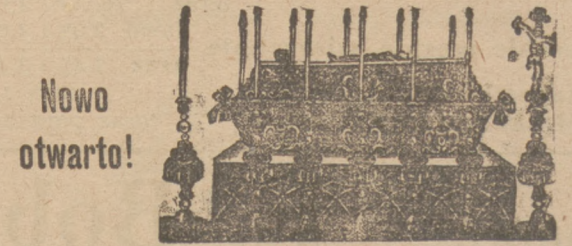
oraz wózków dla dzieci do wyboru. * Skład trumien

i wszelkich artykułów pogrzebowych. Stolarnia i tapicernia w domu.

Otto Unverhau



Laurahuta-Siemianowice poleca się jako najtańsze źródło zakupna na wszystkie gatunki zegarków i towarów złotniczych. Ścisłe rzetelny skład. Pierwszy warsztat reparacyjny.



Nowo otwarto!

Nowo otwarto!

A. Birghan'a

zakład pogrzebowy największego stylu

poleca przy zdarzających się przypadkach śmiertelnych swój wielki magazyn gotowych trumien w każdej wielkości i po każdej cenie.

Kompletne pogrzeby

w wszelkich gatunkach i w rozmaitem zestawieniu.

Naprzykład:

Gatunek 1 Wyżłobiona trumna drzewiana jakiegokolwiek koloru z okuciem, śrubami, wyściełana, z poduszką z koronkami, wszystkie ubrania dla zmarłych jako też karawan i 4 tragarzów. **45 mk.**

Gatunek 6 Elegancka imit. trumna metalowa (bogato ozdobiona) wyściełana i z ładną poduszką, całkowite pierwszorzędne ubranie dla zmarłego, koldra stepowana, katafalk, świeczniki z świecami, dekoracja rośliną, karawan 1-szej klasy i 4 tragarzów. **92 mk.**

Trumny dziecięce od 1.25 mk. pocz., duże wyżłobione trumny z okuciem kompl. od 15 mk. pocz. (Własna fabrykacja trumien).

Moje imit. trumny metal. własnego wyrobu D. R. G. M. są przez konkurencją niedoścignione i placę temu 500 mk., kto mi coś przeciwnego udowodni.

Pan się przeto zadziwi

gdy u mnie imit. trumnę metalową znajdzie, za którą Pan przed chwilą gdzieindziej jeszcze przeszło raz tyle zapłacił. Dostawa wielkiej trumny bezpłatnie do domu żałoby. Gdzieindziej na Śląsk wysyłam pod gwarancją punktualnej dostawy.

Karawany dla dorosłych i małych przesyłam na żądanie zawsze punktualnie, chociaż trumna nie jest u mnie kupiona.

Odwiedzenie mojego składu trumien dozwolone, jakoteż udzielam chętnie w wypadkach śmierci porady i proszę w razie potrzeby o łaskawe poparcie.

A. Birghan'a zakład pogrzebowy

w Królewskiej Hucie,

ulica Cesarza 62 naprzeciw probostwa.

Telefon 1204.

Telefon 1204.

Najlepsze kawy towary kolonialne i delikatesy szczególnie mąkę i cukier

kupuje się tanio u

Franc. Muschalek

ulica Dyngosa Bytom G.-S: przy placu Cesarza

przystanek kolejki.

Zupełna wyprzedaż

z powodu przebudowania mojego interesu po znacznie niżonych cenach.

Sprzedawam wszelkie artykuły, jak: kapelusze słomkowe, kapelusze filcowe, bieliznę męską, krawaty, trykoty, szelki, parasole, laski i kuferki do podróży

do 50% niżej ceny.

Z poważaniem

Bernhard Froehlich, Katowice G.-S.

ulica Grundmanna 10.